



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XVI Nr 8 (239) Kończyce Wielkie PAŹDZIERNIK 2016
www.konczyce-wielkie.bielsko.opoka.org.pl konczyce_w@bielsko.opoka.org.pl

Różaniec
codziennie 16.30





Wycieczka do Inwałdu i Wadowic



BYŁO WESOŁO I CIEKAWIE

*Relacja z wycieczki do Parku Rozrywki w Inwałdzie i nawiedzenia świątyni
p.w. św. Piotra i Pawła w Wadowicach - 17.09.2016*

Rankiem, w sobotę kiedy , wraz z grupą dzieci i młodzieży, zgromadziliśmy się na przystanku autobusowym obok naszej szkoły podstawowej, humory dopisywały nam. Nie psuł ich widok gęstych chmur na niebie i lekko padający deszcz. Z troskanym Mamom poradziliśmy, by nie przejmowały się tym na zapas. Przecież Dobry Bóg Ojciec nie zostawi samych Swoich dzieci jeśli z ufnością przyjdą do Niego i przekonywująco poproszą Go o pomoc. I rzeczywiście, wystarczyło nam, po drodze w busie, pomodlić się wspólnie „dziesiątką” różańca, by przez wstawiennictwo Matki Bożej, przyszła odpowiedź z nieba. **Przestało padać!**, gdy po niespełna półtorej godziny dojeżdżaliśmy do celu. Zostawiliśmy naszego pana kierowcę na parkingu i udaliśmy się do kasy. A potem **DZIAŁO SIĘ !!!**



W parku miniatur zostaliśmy przeniesieni m.in. a to do zamku w Malborku, a to na stary dworzec kolejowy w Czeskim Cieszynie, a to na Stadion Narodowy w Warszawie, czy też na plac przed bazyliką św. Piotra w Rzymie. Było nam miło zobaczyć również miniaturę piastowskiej rotundy w Cieszynie.

Dużą radość sprawiła naszej grupie jazda elektrycznymi samochodzikami. Niektórzy korzystali z tej atrakcji parokrotnie ! Mogliśmy także zwiedzać wnętrza piramidy



faraonów z wystawionymi kopiami przedmiotów, które były w użyciu władców Egiptu.



Kolejna część naszej wyprawy obejmowała pobyt na średniowiecznej warowni. Tam zwiedzaliśmy mury zamku, zbrojownię, komnatę tortur (narzędzia także). U wrót warowni spotkaliśmy się z wielkim, zielonym smokiem (na szczęście przyjaźnie nastawionym do nas).

Na podgrodziu zamkowym, było nam dane zobaczyć proces tworzenia wyrobów kowala, tkania materiału z lnu czy skręcania liny.

Po nabyciu pamiątek wróciliśmy, pełni wrażeń, na parking - do busu.



Uczestnicy wyjazdu nie myśleli jeszcze o powrocie do domu, więc udaliśmy się do pobliskich Wadowic. Tam nawiedziliśmy świątynię p.w. św. Piotra i Pawła, którą 25. lat temu konsekrował św. Jan Paweł II. Nasza młodzież pięknie modliła się w tym kościele, przed Najświętszym Sakramentem.

W drodze powrotnej były jeszcze lody. Ok. 17.30 wróciliśmy na zajezdnię przed szkołą podstawową, gdzie oczekiwali już na swoje pociechy rodzice .

BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI ZA PIĘKNY I UDANY WYJAZD !!!

Ks. Marcel

Święta Matka Teresa

Doniosłym akcentem Jubileuszowego Roku Miłosierdzia była kanonizacja św. Matki Teresy z Kalkuty w Watykanie 4 września br.

Już raz przedstawiłem bardziej szczegółowy życiorys Świętej. Dziś ograniczę się zatem do skróconego przypomnienia najważniejszych faktów z Jej życia, a następnie spróbuję przybliżyć niektóre z Jej słynnych wypowiedzi. Wypowiedzi tych było wiele, bowiem Matka Teresa zwracała się z apelami do różnych osób odpowiedzialnych, do przywódców, min skierowała też apel do Polaków w sprawie ochrony życia poczętego, nienarodzonego.

Przyszła na świat 26 sierpnia 1910 r. w Skopje – mieście leżącym wówczas na terenie Serbii (dziś to stolica Macedonii). Rodzice byli albańskimi katolikami. Na chrzcie otrzymała imię Agnes. Będąc 18-letnią panną wstąpiła do zgromadzenia Sióstr Loretanek, by zaraz potem odpłynąć do Indii i rozpocząć tam zakonną formację i poświęcić się pracy wychowawczej. Tam przyjmuje, po złożeniu ślubów, nowe imię – Maria Teresa od Dzieciątka Jezus. Po 15 latach usłyszała jednak głos Boga, który wzywał Ją do poświęcenia się w służbie ludziom odrzuconym: nędzarzom, głodnym, bezdomnym, trędowatym, osamotnionym i umierającym. Postanowiła w tym celu założyć nowe zgromadzenie – Misjonarek Miłości, na co Stolica Apostolska wyraziła zgodę. Odtąd Jej służba dla najbiedniejszych z biednych koncentrowała się wokół Kalkuty, ale też poczęła promieniować na świat i owocować otwieraniem domów zakonnych – Misjonarzy Miłości. Siostry, w charakterystycznym białym – niebieskim sari do dziś pochylają się nad umierającymi nawet na ulicy nędznymi ludźmi – bo wszyscy oni – jak twierdziła Założycielka – mają twarz cierpiącego Chrystusa. Misjonarki Miłości nie segregują, kto jest katolikiem, kto mużłumaninem, a kto ateistą; liczy się godność każdego, bez wyjątku, człowieka.

Święta Matka Teresa za życia znana i podziwiana była na całym świecie. Obdarowano Ją licznymi nagrodami, z których największa to Pokojowa Nagroda Nobla w 1979 r. W latach 90-tych podupadła na zdrowiu. Odeszła do Pana 5 września 1997 r. Papież Jan Paweł II odstąpił od reguły i zezwolił na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego już po dwóch latach od śmierci. Proces uwieńczony został wyniesieniem na ołtarze (beatyfikacją) 19 października 2003 r. Obecnie mija 19. rocznica śmierci i jesteśmy świadkami ogłoszenia Jej Świętości. Cały Kościół Powszechny otaczał Ją będzie czcią.

Podczas pogrzebu Matki Teresy, wśród darów niesionych do ołtarza w procesji był ołówek. Później znalazł się on też przy Jej grobie jako symbol. Założycielka Misjonarek Miłości za życia mówiła o sobie: „Jestem ołówkiem w rękach Boga”. Była ołówkiem, którym Bóg pisze na kartach współczesnego świata. To piękne i pouczające dla nas, jak nasze życie możemy podporządkować wska-

zaniom Ewangelii i dać się prowadzić przez Boga „Mały ołówek” Matki Teresy – jak pisał po pogrzebie, we wspomnieniu ks. Artura Stopka - „nieustannie kreśli na świecie Boże linie. I tak już będzie przez wszystkie wieki.”

Ktoś kiedyś powiedział Matce Teresie, że nawet za milion dolarów nie dotknąłby trędowatego. Ona, słysząc to, odpowiedziała: „Ja też nie! Gdyby chodziło tu o pieniądze, nie zrobiłbym tego nawet za 2 miliony dolarów. **Ale uczynię to chętnie z miłości do Boga.**”

Znanych jest wiele wypowiedzi Świętej z czasów Jej ziemskiego życia. Dotyczą min modlitwy, różańca, Kościoła, milczenia, przebaczenia... Na zakończenie tego opracowania przytoczę wiersz (bez tytułu), którego Święta Matka Teresa jest autorką. Wiersz jest wart zamyślenia.

Ludzie są nieracjonalni,
nielogiczni, egocentryczni.
Nieważne – Kochaj ich

Jeśli czynisz dobro,
przypiszą ci ukryte, egoistyczne cele.
Nieważne – czyń dobro.

Jeśli będziesz realizować swoje cele,
spotkasz fałszywych przyjaciół
i prawdziwych wrogów.
Nieważne – realizuj je.

Dobro, które uczyniłeś,
zostanie jutro zapomniane.
Nieważne – czyń dobro.

Uczciwość i szczerowość
uczynią cię bezbronnym.
Nieważne- bądź szczerzy i uczciwy.

To, co budowałeś przez lata,
może być zniszczone w jednej chwili.
Nieważne – buduj.

Jeśli pomożesz ludziom,
będą urażeni.
Nieważne – pomagaj im.

Jeśli służąc światu dasz z siebie
wszystko,
potraktuje cię kopniakiem.
Nieważne – dawaj z siebie wszystko.

Opracował: Józef



W poszukiwaniu tematów przemierzali pół świata, wysłuchali dziesiątek niesamowitych opowieści, odwiedzili miejsca, gdzie nie zawsze jest bezpiecznie. Wspólnym mianownikiem tych zmagañ jest... różaniec.

METODA NA ZŁO

Św. Ojciec Pio określał różaniec mianem bicia na szatan, św. Łucja mówiła, że jest najskuteczniejszą bronią, a papież Leon XIII nazywał go najlepszą formą modlitwy. Twórcy powstającego właśnie dokumentalnego filmu religijnego o sile różańca „Teraz i w godzinę śmierci” Mariusz Pilis i Dariusz Walusiak za punkt wyjścia przyjęli przekonanie, że dzięki modlitwie różańcowej udaje się wyjść z największych nawet opresji. - Założyliśmy, że chcemy opowiedzieć o różańcu w dwojaki sposób. Pierwszą płaszczyzną są krucjaty różańcowe, które podejmowane były od wieków przez całe narody i miały wpływ na bieg historii. Po drugie przedstawimy historie różnych ludzi, których życie dzięki różańcowi uległo diametralnej zmianie – powiedział Dariusz Walusiak w wywiadzie zamieszczonym na stronie wielkazmiana.pl.

PULITZER ZA RÓŻANIEC

Kinowa produkcja realizowana była w wielu krajach. Reżyserzy zaczęli u źródeł – w Fatimie, gdzie sto lat temu Maryja objawiła się pastuszkom. Powiedziała im, że nie ma takiej sprawy, osobistej czy międzynarodowej, której nie dałoby się rozwiązać przez Różaniec. W Kazachstanie zdjęcia kręcono w lutym br. Twórcy odwiedzili Oziornoje, miejscowość położoną na kazachskim stepie. W 1936 r. wysiedlono tam Polaków z terenu Żytomierszczyzny. W latach 40., podczas wojny niemiecko-rosyjskiej, wszyscy cierpieli straszliwy głód. Polacy chwycili za różańce. Wkrótce na stepie zaczęło się tworzyć jezioro szerokie i długie na 5 km, w którym pojawiło się mnóstwo ryb. Dzięki temu mieszkańcy przetrwali głód, a całe wydarzenie uznano za cud. Dziś w Oziornoje, gdzie przed laty komuniści zabronili wszelkich praktyk religijnych, stoi kościół katolicki i klasztor siostr karmelitanek.

Na trop historii Amerykanina Blasa Trevino, który został ciężko ranny w Afganistanie, Dariusz Walusiak i Mariusz Pilis wpadli po tym, jak ktoś pokazał im zdjęcie żołnierza ściskającego w ręce różaniec. Polscy reżyserzy postanowili odnaleźć żołnierza. Nie zawiedli się. Jego historia była niezwykła. W dramatycznych okolicznościach ewakuowano go z pola bitwy. Wydarzenia sfotografowała dziennikarka, która po kilku dniach zginęła. Jednak okazało się, że były to najlepsze zdjęcia w jej życiu i dostała za nie Pulitzera. - Te zdjęcia obiegy świat. Żołnierz był ranny w brzuch, prawie nieprzytomny, zakurzony i cały we krwi. W zaciśniętej w pięść dłoni, podniesionej do góry, trzymał błękitny różaniec. Przypomniało mi to sytuację, kiedy w autobusie lub tramwaju trzymamy się wiszących z sufitu uchwytów, które pomagają nam nie upaść podczas jazdy – relacjonuje Mariusz Pilis.



Dziś Blase twierdzi, że przeżył tylko dzięki temu, że tak kurczowo uchwycił się różańca. Teraz, podobnie jak jego koledzy z oddziału, wystąpi w polskim filmie, by dać świadectwo wszystkiemu, co się wtedy wydarzyło.

Podobnych historii jest wiele. Jedna z nich miała miejsce podczas tragicznych starć na ukraińskim Majdanie. W filmie opowiada o nich polski ksiądz. Przytacza historię młodego chłopaka, który podczas jednego z ulicznych starć biegł w stronę barykady z tarczą w ręku. Nagle zobaczył wciśnięty w błoto różaniec. Schylił, by go podnieść, i w tym samym momencie wybuchnęły tuż przed nim dwa granaty. Gdyby nie ten ułamek sekundy, kiedy zdecydował się pochylić i podnieść różaniec, straciłby prawdopodobnie obie nogi.

KRUCJATY ZMIENIAJĄ ŚWIAT

W filmie punktem wyjścia i tłem dla indywidualnych opowieści są podejmowane przez narody krucjaty różańcowe, jak chociażby te związane z wydarzeniami w Lepanto w 1571 r., gdzie zjednoczone wojska chrześcijańskie pokonały Turków, krucjata różańcowa podczas bitwy pod Chocimiem w 1621 r. czy bitwy warszawskiej z bolszewikami w 1920 r. Reżyserzy opowiedzieli też o bliższych naszym czasom krucjatach, jak ta na Filipinach w 1986 r., kiedy to tysiące mieszkańców Manili wyszły na ulice z różańcami w rękach mając naprzeciw uzbrojonych po zęby żołnierzy z armii dyktatora Marcosa. Tego, co się wtedy wydarzyło, nie da się po ludzku wytłumaczyć. Żołnierze porzucili broń i przeszli na stronę cywilów.

Nadal trwa krucjata na Ukrainie. Różaniec, który znalazł w błocie młody chłopak, był jednym z tysięcy białych różańców rozdawanych w kraju ogarniętym wojną. Trafiły do mieszkań, na linię frontu. Pewnie teraz trzyma go w kieszeni lub modli się na nim wielu ludzi – żony, matki, żołnierze.

W Polsce z inicjatywy franciszkanina br. Jana Hruszczowca przygotowywane są różańce z relikwiami błogosławionych męczenników z Peru o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego. Wszystko po to, by podjąć krucjatę przeciwko złu, jakim jest obecnie islamski terroryzm. Trwają też małe, parafialne krucjaty,

jak chociażby podjęta w naszej parafii dwa lata temu nowenna pompejańska (o nowennie pompejańskiej powstaje inny film). Reżyserzy „Teraz i w godzinę śmierci” zafascynowani są takimi lokalnymi inicjatywami, które po czasie potrafią przerodzić się w akcje obejmujące nawet całe społeczeństwo.

„Teraz i w godzinę śmierci” będzie kolejnym filmem religijnym wyprodukowanym przez Stowarzyszenie

Rafael z Krakowa. Wcześniej powstały „Mary’s Land – Ziemia Maryi”, „Karolina”, „Bóg nie umarł”, „Doonby. Każdy jest kimś” i „Bóg mieszka w Krakowie”, wyświetlany w przeddzień Świątowych Dni Młodości. Nowy film w całości produkowany jest dzięki ofiarom ludzi dobrej woli (strona akcji: www.wielkazmiana.pl), a do kin ma trafić na początku 2017 r. w 100-lecie objawień fatimskich.

Krystyna Stoszek

W sklepie u jubilera

– W czym mogę Pani pomóc?
 – Poszukuję prezentu dla kobiety. Myślę, że najlepszy będzie naszyjnik.
 – Może ten? – ekspedientka wskazuje na różaniec – kontynuując – pozłacany, wykonany z najwyższej jakości kruszcza, nie uczula oraz nie ściera się. Niech Pani przyzna, niezwykle efektowna biżuteria. Nawet mnie nie dziwi, że pokochał ją świat celebrytów. Proszę spojrzeć łańcuszek jest długi – pięknie eksponuje się na biuście. Do każdej biżuterii dołączone jest ozdobne pudełko – idealny na prezent.

Różaniec – jako przedmiot, to – sznur koralików wykonany z drewna lub szlachetnych kamieni, bardziej lub mniej wyszukany, efektowny. Jednakże należy zwrócić uwagę, iż różaniec, to przede wszystkim najbardziej znana i rozpowszechniana modlitwa Maryjna o znaczeniu chrystologicznym.

Jaki jest twój różaniec? Czy jest wyrazem prostoty, czy też wyrazem dobrego smaku? Gdzie znajduje się twój różaniec? Czy jest stale pod ręką, czy też na dnie szafki? A może... znajduje się w szkatułce z biżuterią?

Nie traktujemy różańca jako modnego dodatku lecz wyraz wiary – szczególnego umiłowania tej modlitwy. Z uwagi na to, iż świat mody wylansował różaniec, jako ekstrawagancki dodatek do kreacji znanych projektantów, jako katolicy powinniśmy powiedzieć NIE – dla takiej profanacji różańca, a zarazem powiedzieć TAK – dla świadomego dawania świadectwa swej wiary. Może jednak sprawa noszenia różańca przedstawia się inaczej i jest to kwestia niewłaściwego odbioru? Może staliśmy się bardziej Maryjni niż kiedykolwiek wcześniej? Może nowa moda zaowocuje w miesiącu październik przepełnionymi Kościołami, w których wszyscy zgromadzą się na modlitwie różańcowej?

Po wizycie w sklepie u jubilera i wysłuchaniu tekstu na temat różańców, które mają pięknie podkreślać dekolt przyszłej właścicielki, przypomniały mi się inne różańce, nie tak dawno oglądane w Sanktuarium Maryjnym na Jasnej Górze.

Najpiękniejszy i najcenniejszy różaniec jaki dotychczas zobaczyłam, to różaniec z chleba oświęcimskiego, zrobiony przez więźnia obozu koncentracyjnego. Drugi równie wymowny, to różaniec własnoręcznie zrobiony w Kazachstanie do którego dołączona jest adnotacja „**Te wełniane paciorki nasycone prośbami, łzami, pocałunkami – niechaj dziś jeszcze przemawiają przed Cudownym Obrazem Najświętszej Matki**”. Różańce, te złożone zostały w Sanktuarium, jako wotum wdzięczności za przeżycie wojny 1939–1945r. Różaniec zrobiony z chleba, odjętego od ust człowieka sponiewieranego, głodzonego dla którego wartość modlitwy różańcowej znacznie przewyższyła wartość zaspokojenia choćby w minimalnym stopniu doskwierającego głodu, a nawet wartość życia.

W takim zestawieniu szacunku do różańca, a tym samym do modlitwy różańcowej, odczuwa się ból serca, gdyż za mało ukochaliśmy, za mało pragniemy tej łączności z Bogiem i nie doceniamy wartości różańca. Różaniec jest potężną modlitwą, dzięki której wiele łask możemy uprosić u Boga. Zatem usłuchajmy głosu Ojca Świętego Jana Pawła II „*Odmawiajmy wytrwale Różaniec we wspólnotach kościelnych i naszych rodzinach. W trakcie powtarzanych wezwań zjednoczy on serca, doprowadzi do zgody, ożywi nadzieję i obdarzy nas wszystkich pokojem i radością Chrystusa, który dla nas się narodził, umarł i zmartwychwstał.*” (2 października 1988 r. Watykan, przemówienie wygłoszone na Anioł Pański).

Podsumowując, doceniemy modlitwę różańcową na wzór wielu świętych, którzy szczególnie umiłowali właśnie tę modlitwę i nie traktujemy go jako biżuterii.

Parafianka



O miłosiernym Samarytaninie, o synu marnotrawnym, o siewcy, o zagubionej owcy, o lampie – to tylko niektóre z przypowieści, jakie znaleźć można na kartach Ewangelii. Dla Jezusa były one najskuteczniejszą metodą nauczania.

BOSKA SZKOŁA



Całe ziemskie posłannictwo Jezusa było swoistym nauczaniem. Jezus uczył, jak być wartościowym człowiekiem dając przykład własnym życiem. Dlatego często nazywano go Nauczycielem. On aprobował to określenie, czasami sam tak siebie nazywał. „Wy mnie nazywacie Panem i Nauczycielem i dobrze mówicie, bo nim jestem” - zanotował słowa Jezusa ewangelista Jan (J 13,13). W Nowym Testamencie Jezus jest nazywany Nauczycielem przez wszystkich ewangelistów. Cieszy się ogromnym autorytetem, jest dla apostołów przewodnikiem i mistrzem. Z podobnym podziwem traktują Jezusa inni słuchacze. Bogaty człowiek pyta go: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mt 18).

W 2000 roku św. Jan Paweł II w przemówieniu do studentów nazwał Jezusa nauczycielem dobrym i pokornym: „Pedagogia Jezusa odznacza się mądrością, roztropnością i cierpliwością; jest to pedagogia wyczułona na innych, umiejąca dostrzegać ich oczekiwania, zawsze gotowa do reakcji na rozmaite ludzkie potrzeby”. W 1979 r. w adhortacji „O katechizacji w naszych czasach” papież stwierdził, że wielkość i autorytet Chrystusa nauczającego płyną stąd, że jego nauki, przypowieści i rozprawy nie dają się oddzielić od jego postępowania, od jego życia i osoby.

Czytając Ewangelie łatwo można określić adresatów nauczania Jezusa. W początkowym okresie były to „rzesze” lub „tłumy” przygodnie spotkanych ludzi – zwyczajnych obywateli Palestyny tamtych czasów. Byli wśród nich faryzeusze i uczeni w Piśmie, było mnóstwo chorych i czekających na cud uzdrowienia, byli biedni, dla których słowa Jezusa stanowiły pocieszenie, byli apostołowie. Jezus nauczał przy każdej nadarzającej się sposobności i nie potrzebował do tego budynku, ławek ani książek. Najczęściej nauczał w synagodze, głównie dlatego, że gromadziło się tam wiele osób, nie tylko podczas modlitwy, ale i przy okazji publicznych zebrań. „Codziennie zasiadałem w świątyni i naucza-

łem” - zapisał słowa Jezusa ewangelista Mateusz (Mt 26,55). Innym razem miejscem nauczania były ulice i place miast i wsi. Czasami Jezus pod naporem tłumu zmuszony był wspinać się na górę lub wręcz chronić się w łódce. Tak było nad Jeziorem Genenezaret. „Zgromadził się wokół Niego tak wielki tłum, że musiał wsiąść do łodzi na jeziorze, podczas gdy cały lud pozostał na lądzie, przy brzegu. Nauczał ich wiele w przypowieściach” (Mk 4,1-2). Naukę o wyższości Boga nad szabatem wygłosił wędrując z uczniami przez łąny zbóż.

W nauczaniu Jezusa centralnym motywem było tłumaczenie królestwa Bożego, do którego każdy człowiek jest powołany. Stosownie do tego Jezus formułował pouczenia dotyczące moralności, etyki i sposobu życia. Najczęściej wszystko to tłumaczył w przypowieściach. „A bez przypowieści nic im nie mówił” - zapisał ewangelista Mateusz. Charakterystyczne jest, że do wygłoszenia przypowieści prowokowało Jezusa konkretne pytanie lub zdarzenie, np. przypowieść o dwóch dłużnikach opowiedział po tym, jak faryzeusze zarzucili mu, że pozwala, aby grzesznica obmywała mu stopy.

Jezus korzysta z przypowieści nie dlatego, że lubi opowiadać, ale dlatego, że wyjaśniają one w przystępny sposób trudne zagadnienia. Większość społeczeństwa nie była wykształcona, nie znała literatury, ani tym bardziej filozofii. Jezus w przypowieściach odwoływał się do rzeczywistości znanej z otoczenia – gospodarstwa, winnicy, pola, zwierząt oraz do znanych ludziom doświadczeń i uczuć. Dopiero pod tą dosłowną warstwą przekazywał sens metaforyczny przypowieści i jej prawdziwe przesłanie. Ale interpretację przypowieści i przyłożenie jej, niczym lustro do własnego życia, pozostawiał już samym słuchaczom. „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha” stwierdził oczekując głębszego zainteresowania tematem. Droga do odkrycia boskiego świata wyłaniającego się z przypowieści nie była jednak łatwa. Nawet uczniowie mieli kłopot ze zrozumieniem przypowieści i prosili o dokładniejsze objaśnienia.

Jezus pod wieloma względami różni się od współczesnych mu żydowskich uczonych, między innymi w sposobie traktowania uczniów. Ta różnica objawiła się dosadnie podczas ostatniej wieczerzy, kiedy przepasawszy się prześcieradłem Jezus uklęknął przed każdym z uczniów i umył mu nogi. „Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel umyłem wam nogi, to i wyście nawzajem sobie powinni umywać nogi. Dałem wam przykład, abyście tak postępowali względem siebie, jak ja postąpiłem względem was” (J 13,14-15).

Krystyna Stoszek

Przemówienie Papieża Franciszka podczas czuwania z młodzieżą na Campus Misericordiae

Drodzy młodzi,

Wspaniale jest być z wami na tym czuwaniu modlitewnym. Na zakończenie swego odważnego i poruszającego świadectwa Rand o coś nas poprosił. Powiedział nam: „Proszę was bardzo, byście modlili się za moją kochaną ojczyznę”. Historia naznaczona wojną, cierpieniem, utratą, kończąca się prośbą o modlitwę. Czy jest coś lepszego niż rozpoczęcie naszego czuwania od modlitwy?

Pochodzimy z różnych stron świata, z różnych kontynentów, krajów, języków, kultur i narodów. Jesteśmy „dziećmi” narodów, które być może spierają się z powodu różnych konfliktów, a nawet wręcz są w stanie wojny. Przybywamy też z krajów, które mogą żyć w „pokoju”, które są wolne od konfliktów wojennych, gdzie wiele rzeczy bolesnych, które dzieją się na świecie, to tylko jakaś część wiadomości i artykułów prasowych. Ale jesteśmy świadomi pewnej rzeczywistości: dla nas tu i teraz, pochodzących z różnych części świata, cierpienie, wojna, którą przeżywa wielu ludzi młodych, nie są już czymś anonimowym, nie są już jakąś informacją prasową, ale mają imię, konkretne oblicze, historię, bliskość. Dziś wojna w Syrii jest bólem i cierpieniem wielu osób, wielu ludzi młodych, jak dzielny Rand, który jest tu między nami i prosi nas o modlitwę za swoją ukochaną ojczyznę.

Istnieją sytuacje, które mogą wydawać się nam odległe, aż do chwili, kiedy w jakiś sposób ich nie dotkniemy. Istnieją rzeczywistości, których nie rozumiemy, ponieważ widzimy je tylko przez jakiś ekran (telefonu komórkowego lub komputera). Ale kiedy nawiązujemy kontakt z życiem, z tymi konkretnymi istnieniami, które nie są już zapośredniczone przez ekrany, wówczas dzieje się coś mocnego, odczuwamy zaproszenie do zaangażowania: „Dość zapomnianych miast”, jak mówi Rand; już nigdy więcej nie może się zdarzyć, aby bracia byli „otoczeni śmiercią i zabójstwami”, czując, że nikt im nie pomoże. Drodzy przyjaciele, zachęcam was do wspólnej modlitwy z powodu cierpienia tak wielu ofiar wojny, abyśmy raz na zawsze mogli zrozumieć, że nic nie usprawiedliwia krwi brata, że nic nie jest bardziej cennego od osoby stojącej obok nas. A w tej prośbie o modlitwę pragnę podziękować także wam, Natalio i Miguelu, bo i wy podzieliliście się z nami swoimi bitwami, swoimi wojnami wewnętrznymi. Przedstawiliście nam swoje zmagania i co uczyniliście, aby je przetrwać. Jesteście żywym znakiem tego, co miłosierdzie chce w nas dokonać.

Teraz nie zabierzemy się do wykrzykiwania przeciw komuś, nie zabierzemy się do kłótni, nie chcemy niszczyć. Nie chcemy pokonać nienawiści większą nienawiścią, przemocy większą przemocą, pokonać terroru



większym terrorem. A nasza odpowiedź na ten świat w stanie wojny ma imię: nazywa się przyjaźnią, nazywa się braterstwem, nazywa się komunią, nazywa się rodziną. Świętujemy fakt, że pochodzimy z różnych kultur i łączymy się, żeby się modlić. Niech naszym najlepszym słowem, naszym najlepszym przemówieniem będzie zjednoczenie w modlitwie. Pozostawmy na chwilę w milczeniu i módlmy się; stawiamy przed Bogiem świadectwa tych przyjaciół, utożsamiamy się z tymi, dla których „rodzina jest pojęciem nieistniejącym, a dom jedynie miejscem do spania i jedzenia”, lub z tymi, którzy żyją w strachu, przekonani, że ich błędy i grzechy definitywnie ich wykluczyły. Postawmy w Bożej obecności także wasze „wojny”, zmagania, które każdy niesie ze sobą, w swoim sercu.

Kiedy modliliśmy się, przyszedł mi na myśl obraz apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Jest to scena, która może nam pomóc w zrozumieniu tego wszystkiego, czego Bóg pragnie dokonać w naszym życiu, w nas i z nami. Tego dnia uczniowie byli zamknięci z obawy. Czuli się zagrożeni ze strony środowiska, które ich prześladowało, które zmuszało ich do pozostawania w małym pomieszczeniu, beczynnym, jakby byli sparaliżowani. Opanował ich lęk. W tym kontekście stało się coś spektakularnego, coś wielkiego. Przyszedł Duch Święty i języki jakby z ognia spoczęły na każdym z nich, pobudzając ich do przygody, o której nigdy nie marzyli.

Usłyszeliśmy trzy świadectwa; naszymi sercami dotknęliśmy ich historii, ich życia. Widzieliśmy, jak oni, na równi z uczniami, przeżywali podobne chwile, przeszli momenty, w których byli pełni strachu, kiedy wydawało się, że wszystko się zawali. Strach i niepokój, które rodzą się ze świadomości, że wychodząc z domu, człowiek może już nigdy więcej nie zobaczyć swoich

bliskich, obawa, że nie będzie się czuł doceniony i kochany, strach, że nie będzie innych szans. Podzielili się z nami tym samym doświadczeniem, jakie było udziałem uczniów, doświadczyli lęku prowadzącego do jedyne miejsce: do zamknięcia. A kiedy strach ukrywa się w zamknięciu, to zawsze idzie w parze ze swoim „bliźniakiem”, paraliżem; poczucie, że jest się sparaliżowanym. Jednym z najgorszych nieszczęść, jakie mogą się przydarzyć w życiu, jest poczucie, że w tym świecie, w naszych miastach, w naszych wspólnotach nie ma już przestrzeni, by wzrastać, marzyć, tworzyć, aby dostrzegać perspektywy, a ostatecznie, aby żyć. Paraliż sprawia, że tracimy smak cieszenia się spotkaniem, przyjaźnią, smak wspólnych marzeń, podążania razem z innymi. Ale jest też w życiu inny, jeszcze bardziej niebezpieczny paraliż, często trudny do rozpoznania, którego uznanie sporo nas kosztuje. Lubię nazywać go paraliżem rodzącym się wówczas, gdy mylimy szczęście z kanapą! Sądzimy, że abyśmy byli szczęśliwi, potrzebujemy dobrej kanapy. Kanapy, która pomoże nam żyć wygodnie, spokojnie, całkiem bezpiecznie. Kanapa – jak te, które są teraz, nowoczesne, łącznie z masażami usypiającymi – które gwarantują godziny spokoju, żeby nas przenieść w świat gier wideo i spędzania wielu godzin przed komputerem. Kanapa na wszelkie typy bólu i strachu. Kanapa sprawiająca, że zostajemy zamknięci w domu, nie trudząc się ani też nie martwiąc. „Kanapa szczęście” jest prawdopodobnie cichym paraliżem, który może nas zniszczyć najbardziej; bo po trochu, nie zdając sobie z tego sprawy, stajemy się ospali, oglupiali, otumanieni, podczas gdy inni – może bardziej żywi, ale nie lepsi – decydują o naszej przyszłości. Z pewnością dla wielu łatwiej i korzystniej jest mieć młodych ludzi oglupiałych i otumanionych, myślących szczęście z kanapą; dla wielu okazuje się to wygodniejsze niż posiadanie młodych bystrych, pragnących odpowiedzieć na marzenie Boga i na wszystkie aspiracje serca.

Prawda jednak jest inna: kochani młodzi, nie przyszliśmy na świat, aby „wegetować”, aby wygodnie spędzić życie, żeby uczynić z życia kanapę, która nas uspi; przeciwnie, przyszliśmy z innego powodu, aby zostawić ślad. To bardzo smutne, kiedy przechodzimy przez życie, nie pozostawiając śladu. A gdy wybieramy wygodę, myśląc szczęście z konsumpcją, wówczas cena, którą płacimy, jest bardzo i to bardzo wysoka: tracimy wolność.

Przyjaciele, Jezus jest Panem ryzyka, tego wychodzenia zawsze „poza”. Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody. Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, która pozostawia w twoim sercu każdy gest, każdą postawę miłosierdzia. Pójść na ulice, naśladować „szaleństwo” naszego Boga, który uczy nas spotykania Go w głodnym, spragnionym, nagim, chorym, w przyjacielu, który źle skończył, w więźniu, w uchodźcy i w imigrancie, w człowieku bliskim, który jest samotny. Pójść drogami

naszego Boga, który zaprasza nas, abyśmy byli aktorami politycznymi, ludźmi myślącymi, animatorami społecznymi. Pobudza nas do myślenia o gospodarce bardziej solidarnej. We wszystkich środowiskach, w jakich jesteście, miłość Boga zachęca nas do niesienia Dobrej Nowiny, czyniąc ze swojego życia dar dla Niego i dla innych. Możecie mi powiedzieć: Ojcze, ale to nie jest dla wszystkich, to tylko dla wybranych! Tak, a ci wybrani to ci wszyscy, którzy są gotowi dzielić swoje życie z innymi. Podobnie, jak Duch Święty przekształcił serca uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy, tak też uczynił z naszymi przyjaciółmi, którzy dzielili się swoimi świadectwami. Miguel, użyję twoich słów: mówiłeś nam, że w dniu, kiedy w „Facenda” powierzono ci odpowiedzialność za pomoc w poprawie funkcjonowania domu, zaczęłeś rozumieć, że Bóg czegoś od ciebie chce. W ten sposób rozpoczęła się transformacja. Drodzy przyjaciele, jest to tajemnica, do której doświadczenia jesteśmy powołani wszyscy. Bóg czegoś od ciebie oczekuje, Bóg czegoś od ciebie chce, Bóg czeka na ciebie. Bóg przychodzi, aby złamać nasze zamknięcia, przychodzi, aby otworzyć drzwi naszego życia, naszych wizji, naszych spojrzeń. Bóg przychodzi, aby otworzyć wszystko, co ciebie zamyka. Zaprasza cię, abyś marzył, chce ci pokazać, że świat, w którym jesteś, może być inny. Tak to jest: jeśli nie dasz z siebie tego, co w tobie najlepsze, świat nie będzie inny.

Czasy, w których żyjemy, nie potrzebują młodych kanapowych, ale młodych ludzi w butach, najlepiej w butach wyczynowych. Akceptują na boisku jedynie czołowych graczy, nie ma na nim miejsca dla rezerwowych. Dzisiejszy świat chce od was, byście byli aktywnymi bohaterami historii, bo życie jest piękne zawsze wtedy, kiedy chcemy je przeżywać, zawsze wtedy, gdy chcemy pozostawić ślad. Historia wymaga dziś od nas, byśmy bronili naszej godności i nie pozwalali, aby inni decydowali o naszej przyszłości. Pan, jak w dniu Pięćdziesiątnicy, chce dokonać jednego z największych cudów, jakiego możemy doświadczyć: sprawić, aby twoje ręce, moje ręce, nasze ręce przekształciły się w znaki pojednania, komunii, tworzenia. Pragnie On twoich rąk, by nadal budować dzisiejszy świat. Chce go budować z tobą.

Powiesz mi: Ojcze, ale mam swoje wielkie ograniczenia, jestem grzesznikiem, co mogę zrobić? Kiedy Pan nas wzywa, nie myśli o tym, kim jesteśmy, kim byliśmy, co zrobiliśmy lub czego nie zrobiliśmy. Wręcz przeciwnie: w chwili, kiedy nas wzywa, patrzy na wszystko, co moglibyśmy zrobić, na całą miłość, jaką jesteśmy w stanie rozsiewać. On zawsze stawia na przyszłość, na jutro. Jezus kieruje cię ku nowym horyzontom. Dlatego, przyjaciele, Jezus dziś ciebie zaprasza, wzywa cię, byś zostawił swój ślad w życiu, ślad, który naznaczyłby historię, który naznaczyłby twoją historię i historię wielu ludzi.

Współczesne życie mówi nam, że bardzo łatwo skupić uwagę na tym, co nas dzieli, na tym, co nas rozłącza jednych od drugich. Chcieliby, byśmy uwierzyli, że zamknąć się w sobie to najlepszy sposób, by uchronić się od tego, co wyrządza nam zło. Dzisiaj my, dorośli, potrzebujemy was, byście nas nauczyli żyć razem

w różnorodności, w dialogu, w dzieleniu wielokulturowości nie jako zagrożenia, lecz jako szansy: miejcie odwagę nauczyć nas, że łatwiej jest budować mosty niż wznosić mury! A wszyscy razem prosimy, abyście od nas żądali kroczenia drogami braterstwa. Budować mosty: czy wiecie, który z mostów trzeba budować jako pierwszy? Most, który możemy postawić tu i teraz: uścisk dłoni, podać sobie ręce. Odwagi! Zróbcie to teraz, tutaj, ten most podstawowy, i podajcie sobie ręce. To wspaniały most braterski. Oby nauczyli się go stawiać wielcy ludzie tego świata!... ale nie dla zdjęcia, ale by

wciąż budować coraz wspanialsze mosty. Oby ten ludzki most był zacytnem wielu innych; będzie trwałym śladem.

Dzisiaj Jezus, który jest drogą, wzywa ciebie do pozostawienia swojego śladu w historii. On, który jest życiem, zachęca ciebie do zostawienia śladu, który wypełni życiem twoją historię, a także dzieje wielu innych ludzi. On, który jest prawdą, zaprasza ciebie do porzucenia dróg separacji, podziału, bezsensu. Czy pójdziesz? Co twoje ręce i nogi odpowiedzą Panu, który jest drogą, prawdą i życiem?

Z życia szkoły w Rudniku

Panie Boże spraw, żeby mi się tak bardzo chciało, jak bardzo mi się nie chce!

1 września o godz. 8.00 uroczystą Mszą Świętą celebrowaną przez księdza Proboszcza w naszej kaplicy w Rudniku rozpoczęliśmy nowy rok szkolny 2016/17. Wszyscy odświętnie ubrani, wypoczęci i z uśmiechem na twarzy zgromadziliśmy się, aby modlić się o pomyślność w nowym roku nauki, ale również, by wszędzie na świecie panował pokój.

Następnie udaliśmy się do budynku szkoły, żeby uczestniczyć w uroczystej akademii. Przyszli starzy bywalcy (dzieci, które w poprzednich latach uczęszczały do szkoły i przedszkola), ale też trochę nieśmiało, próg przekroczyli nowi uczniowie i przedszkolaki. Otuchy dodawali im licznie zgromadzeni rodzice i oczywiście uśmiechnięta pani Dyrektor z nauczycielami (stara - doświadczona kadra) sic!: p. Beata Starzyk - dyrektor i wychowawca klasy I i III; p. Monika Tatka - wychowawca klasy II i wychowawca w przedszkolu oraz opiekun biblioteki szkolnej - promotor Ogólnopolskiego Programu Rozwoju Czytelnictwa w naszej placówce, który ma na celu upowszechnić czytanie książek wśród dzieci i młodzieży - dzięki wsparciu Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa finansowanemu przez Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach, zostały zakupione nowe wartościowe i interesujące pozycje książkowe; p. Klaudia Klimosz - nauczyciel wychowania fizycznego i opiekun w przedszkolu; p. Katarzyna Czendlik - wychowawca w przedszkolu; p. Aleksandra Kempy - nauczyciel j. angielskiego; p. Dorota Kacyrz - nauczyciel religii katolickiej i p. Ewa Raszka - nauczyciel religii ewangelickiej.

Jak dowiedzieliśmy się od p. Dyrektor, pomimo, że przyszłe wakacje rozpoczną się już 23 czerwca 2017 r., to w naszej szkole, w tym roku, oprócz zwyczajnej, codziennej nauki, czeka nas wiele wydarzeń i projektów do realizacji. Dzięki temu oferta i atrakcyjność naszej placówki dydaktyczno-wychowawczej bardzo się powiększyła, chociaż będzie to wymagało zaangażowania nauczyli, dzieci i rodziców dużo większego jak dotychczas. Mamy nadzieję, że każdy oprócz obowiązkowych zajęć lekcyjnych znajdzie dla siebie coś interesującego.



W roku szkolnym 2016/17 w naszej placówce zostaną przeprowadzone trzy projekty. Pierwszy projekt pt. „Z PZU po lekcjach” (fundator Fundacja PZU) pt. „Sportowe Rudki” będzie obejmował zajęcia sportowe i rekreacyjne: nauka jazdy na rolkach, łyżwach i unihokej - we wtorki o godz. 15.10 na boisku LKS oraz zajęcia

na basenie w środy o godz. 16.00. W ramach projektu odbędą się także wycieczki terenowe i górskie. Drugi projekt pt. „Dotyk dźwięku” (Program Działaj Lokalnie – Stowarzyszenie Cieszyńskiej Młodzieży Twórczej) czyli warsztaty i zajęcia muzyczne dla dzieci i dorosłych, które zakończą się koncertem w naszej kaplicy w Rudniku – tradycyjne Jasełka w dniu 6 stycznia 2017r oraz konkursem z nagrodami z zakresu muzyki poważnej w kinematografii. W ramach projektu będą też zajęcia ze studentami oraz planowany jest wyjazd do Filharmonii Śląskiej. Trzeci projekt: Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, który ma na celu upowszechnić czytanie książek wśród dzieci i młodzieży.

Ponadto nasza placówka prowadzi: zajęcia wyrównawcze i zajęcia korekcyjno-kompensacyjne oraz logopedyczne.

W najbliższym czasie w kalendarzu imprez znajdują się: 4 października wyjazd uczniów i przedszkolaków do Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszynie na przedstawienie pt. „Złotowłosa”, 14 października o godz. 10.00 pasowanie na ucznia Kacpra Kubicy i pięciu nowo przyjętych przedszkolaków.

Jak już informowaliśmy w poprzednich publikacjach pragniemy podać do wiadomości, że przy naszej Parafii działa Grupa Dziecięca: „Dzieci Maryi prowadzona przez p. katechetkę Dorotę Kacyrz. W trakcie spotkań modlitewno-formacyjnych, które odbywają się w soboty, dzieci chwalą Boga śpiewem i tańcem. Zapraszamy chętnych.

Ponieważ październik – miesiąc różańcowy tuż, tuż. Zapraszamy do udziału w nabożeństwach różańcowych. Jak co roku będzie także konkurs różańcowy – mamy nadzieję, że z nagrodami.

Więcej informacji i zdjęć znajdą Państwo na stronie internetowej Naszej Szkoły: psprudnik.strefa.pl. Zachęcamy do śledzenia wydarzeń także na facebooku Powszechnej Szkoły w Rudniku.

PS. Jeżeli jest ktoś, kto nie znalazł w ofercie naszej placówki czegoś dla siebie to zapewne dlatego, że:

Na tapczanie siedzi leń,
Nic nie robi cały dzień.
„O, wypraszam to sobie!
Jak to? Ja nic nie robię?
A kto siedzi na tapczanie?
A kto zjadł pierwsze śniadanie?
A kto dzisiaj pluł i łapał?
A kto się w głowę podrapał?
A kto dziś zgubił kalosze?
O—o! Proszę!”
Na tapczanie siedzi leń,
Nic nie robi cały dzień.
„Przepraszam! A tranu nie piłem?
A uszu dzisiaj nie myłem?
A nie urwałem guzika?
A nie pokazałem języka?
A nie chodziłem się strzyc?
To wszystko nazywa się nic?”
Na tapczanie siedzi leń,
Nic nie robi cały dzień.
Nie poszedł do szkoły, bo mu się nie chciało,
Nie odrobił lekcji, bo czasu miał za mało,
Nie zasznurował trzewików, bo nie miał ochoty,
Nie powiedział „dzień dobry”, bo z tym za dużo roboty,
Nie napił Azorka, bo za daleko jest woda,
Nie nakarmił kanarka, bo czasu mu było szkoda.
Miał zjeść kolację—tylko ustami mlasnął,
Miał położyć się—nie zdążył—zasnął.
Śniło mu się, że nad czymś ogromnie się trudził.
Tak zmęczył się tym snem, że się obudził.

/Jan Brzechwa/
Monika Tatka

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W sobotę, 1 października rozpoczynamy nabożeństwa różańcowe. Różaniec jest streszczeniem Ewangelii, bo w całej swej prostocie formy umożliwia przeżycie największych tajemnic chrześcijaństwa. Nabożeństwa różańcowe codziennie o godz. 16.30, zaś w Rudniku w środę i w piątek po Mszy św. Zapraszamy wiernych do licznego udziału, a szczególnie dzieci i młodzież.
2. W piątek, 7 października przypada wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Dzieci kl. III, które przygotowują się do I Komunii św. otrzymają poświęcone różańce - w Rudniku czasie Mszy św. o godz. 16.00 zaś w kościele parafialnym o 17.00
3. W niedzielę, 9 października obchodzimy XVI Dzień Papieski pod hasłem „Bądźcie świadkami Miłosierdzia „. W tym dniu przy kościołach w całej Polsce młodzież zbierze ofiarę do puszek na Fundusz
4. Stypendialny dla uzdolnionych dzieci i młodzieży pochodzących z ubogich rodzin.
4. Przedostatnia niedziela miesiąca października / 23.X. / - obchodzona jest w Kościele jako Światowy Dzień Misyjny, który rozpoczyna jednocześnie Tydzień Misyjny. Modlimy się w intencjach misyjnych Kościoła.
5. W piątek, 28 października przypada dzień imienin Ks. Biskupa Tadeusza Rakoczego. Modlimy się w intencji Biskupa Seniora.
6. W niedzielę, 30 października – obchodzimy uroczystość Rocznicy Poświęcenia Kościoła Własnego. Na sumie o godz. 11.00 – Chrzty i Rocznki. Nauka chrzcielna dla rodziców i chrzestnych w piątek 28 października po Mszy św. wieczornej.

INTENCJE MSZALNE

01.10.2016 I Sobota Wspomnienie Św. Teresy od

Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła

- 8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
- 16.30 Różaniec
- 17.00 Za ++ Aniełę, Tadeusza Urbaniec, Stanisława Mołek, ++ z rodzin Urbaniec, Konig, Mołek, Kamiński, Gwizdź, Suchodolski; domostwo do Opatrzności Bożej.

02.10.2016 XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30 Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego dla Weroniki z okazji urodzin.
- 9.30 Rudnik: Za ++ Pawła Gabzdyl w 29 rocznicę śmierci, żonę Annę, syna Juliusza, synową Wandę, ++ z rodziny.
- 11.00 1. Za + Zbigniewa Koczy w 2 rocznicę śmierci, domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Antoniego Bujok.
- 16.30 Różaniec
- 17.00 1. Za ++ córki: Urszulę Stańczyk, Ewę Pierchała, rodziców Annę, Wincentego Bortel, Józefa, Amalię Kwiczala, Justynę, Karola Węglarzy, dusze w czyścicu cierpiące.
2. Za + Irenę Hanzel - od rodziny Matuszek.

03.10.2016 Poniedziałek

- 8.00 1. Za ++ Filipinę, Antoniego Felińskich, ++ rodzeństwo, ++ z rodzin Feliński i Wiatr.
2. Za + Irenę Hanzel - od Teresy Brzezińskiej z rodziną.
- 16.30 Różaniec

04.10.2016 Wtorek Wspomnienie Św. Franciszka

z Asyżu

- 16.30 Różaniec
- 17.00 1. Za ++ Zofię, Rudolfa Żydek, córkę Bronisławę, Annę, Rudolfa Grygierek, ++ z rodzin Żydek i Grygierek.
2. Za ++ Bronisława Mokrzyckiego, brata Teofila, rodziców Annę, Alojzego Gocman, Annę, Alojzego Stoły, ++ dzieci, Wiktora, Marcelę Stoły, rodziców z obu stron, ++ pokrewieństwo, dusze w czyścicu cierpiące.

05.10.2016 Środa Wspomnienie Św. Faustyny

Kowalskiej, dziewicy

- 16.00 Rudnik: Za ++ Emila Tomicę, żonę Elżbietę, syna Wilhelma, zięcia Wilhelma Szuster, całą ++ rodzinę Tomicową i Handzlową.
- 16.30 Różaniec
- 17.00 Za ++ Teresę, Michała Heczko, Józefa Kajzar, Zuzannę Kalleuch, ++ rodziców chrzestnych oraz dziadków; domostwo do Opatrzności Bożej.

06.10.2016 I Czwartek

- 16.30 Różaniec
- 17.00 1. Za + Józefa Swobodę w 20 rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ Józefa i Teresę Gremlik, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron.

07.10.2016 I Piątek Wspomnienie Najświętszej

Maryi Panny Różańcowej

- 16.00 Rudnik: Za ++ Franciszka Chmiel, ojców Justynę i Rudolfa, Justynę, Józefa i Władysława Tomica, Bronisława, Józefa i Helenę Gabzdyl, Annę Josiek, Zdzisława Werłos; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 16.30 Różaniec
- 17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Alojzego Gospodarczyka w 24 rocznicę śmierci, jego matkę, brata, Stefanię, Franciszka, Marcina Gabzdyl, dusze w czyścicu cierpiące.

08.10.2016 Sobota

- 8.00 Za ++ Marię Bierską w 3 rocznicę śmierci, męża Karola, rodziców, rodzeństwo z obu stron.
- 16.30 Różaniec

- 17.00 Za ++ ojców Józefa Żyłę, Józefa Stoszka, dziadków z obu stron, wszystkich ++ z bliższej i dalszej rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

09.10.2016 XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30 Za ++ ojca Franciszka Wawrzyczka, brata Bronisława, teścia Władysława, szwagra Jana, dziadków Justynę i Franciszka, Emilię i Józefa, ++ z całej rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30 Rudnik: Za + Bartłomieja Machej w rocznicę śmierci..
- 11.00 1. Za + Ludmiłę Pupek w 13 rocznicę śmierci, + córkę Janinę.
2. Za + Irenę Hanzel - od córki Beaty z mężem.
- 16.30 Różaniec
- 17.00 Z okazji 25 rocznicy ślubu Barbary i Piotra z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny.

10.10.2016 Poniedziałek

- 8.00 Za + Irenę Hanzel - od rodziny Kuchejda.
- 16.30 Różaniec

11.10.2016 Wtorek

- 16.30 Różaniec
- 17.00 1. Za ++ Józefa Foltyn w rocznicę śmierci, żonę Helenę, rodziców i rodzeństwo z obu stron, ++ z rodzin Foltyn - Żyła; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ męża Erwina, rodziców Alojzję i Jana, Leonię i Andrzeja, rodzeństwo; domostwo do Opatrzności Bożej.

12.10.2016 Środa

- 16.00 Rudnik: Za + Helenę Parchańską w 10 rocznicę śmierci, ++ jej rodziców i teściów.
- 16.30 Różaniec
- 17.00 Z okazji 40 urodzin Gabrieli z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia - / od rodziców /.

13.10.2016 Czwartek Wspomnienie

Bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera

- 16.00 Nabożeństwo Fatimskie
- 17.00 1. Za ++ Józefa Kwiczalę, rodziców Amalię i Józefa Kwiczala.
2. Za ++ Antoninę Stoszek w 1 rocznicę śmierci, rodziców Józefa i Alojzję, Bronisławę, Emilię, Karola, Gustawa i Tadeusza Wawrzyczek, Antoninę Sztuchlik, Barbarę i Franciszka Filipek.

14.10.2016 Piątek

- 16.00 Rudnik: Za ++ Józefa, Annę Czepczor, synów Józefa i Tadeusza, Zofię, Józefa Machej, syna Bolesława, zięcia Stefana, dusze w czyścicu cierpiące.
- 16.30 Różaniec
- 17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Zofię Handzel, męża Alojzego, syna Teofila, dziadków Mateusza, Justynę Handzel, Antoniego Żyłę, 2 żony, dziadków Szuster, wszystkich ++ z tych rodzin, dusze w czyścicu cierpiące.

15.10.2016 Sobota Wspomnienie Św. Teresy od

Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

- 8.00 Za ++ Edwarda Jurgałę, jego rodziców, Tadeusza i Czesławę Kocur, synów Józefa i Mariana, ++ z rodziny.
- 14.00 Ślub rzym. - kat.: Karolina Marciniak - Kamil Klimosz
- 16.30 Różaniec
- 17.00 Za ++ rodziców Wandę i Tadeusza Bortlik, Franciszka Kłósko, domostwo do Opatrzności Bożej.

16.10.2016 XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30 1. Z okazji 35 rocznicy ślubu Janiny i Romana oraz Anny i Józefa z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej.
2. Za ++ Annę, Alfonsa Janota, ++ pokrewieństwo z obu stron.
- 9.30 Rudnik: Za ++ Karola, Helenę Szajter, Józefa, Marię Szajter, Rudolfa, Stefanię Bijok, Stanisławę Grubka, Zbigniewa Krótki; domostwo do Opatrzności Bożej.

- 11.00** 1. Za ++ męża Józefa Pałę, Marię, Jana Stoszek, Franciszka, Józefę Pala, dziadków z obu stron, synową Jadwigę.
2. Za + Irenę Hanzel - od wnuczki Ani.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Z okazji 60 urodzin Jadwigi z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo.
- 21.00** Apel Jasnogórski
- 17.10.2016** Poniedziałek Wspomnienie
Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i
męczennika
- 8.00** 1. Za ++ Helenę Mitas w 7 rocznicę śmierci, męża Tadeusza, brata Władysława, rodziców, Bronisława Stuchlik, brata Józefa, rodziców Annę, Alojzego Stuchlik, całe ++ pokrewieństwo.
2. Za ++ Stefanię, Wincentego Żyła, syna Jana, ++ Helenę, Erwina Herman, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej
- 16.30** Różaniec
- 18.10.2016** Wtorek ŚWIĘTO ŚW. ŁUKASZA,
EWANGELISTY
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za + Bronisławę Glajcar, + męża i syna Jana, ++ z rodzin Glajcar i Białek, dusze w czyścicu cierpiące.
2. Z okazji 50 rocznicy ślubu Marii i Franciszka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze wspólne lata.
- 19.10.2016** Środa
- 16.00** Rudnik: Z okazji 30 rocznicy ślubu Jana i Elżbiety oraz 50 - tych urodzin Elżbiety z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla rodziny.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + Ojca Ottona.
- 20.10.2016** Czwartek Wspomnienie Św. Jana
Kantego, prezbitera, Patrona Diecezji
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za ++ Stanisława Dalach, Emilię, Franciszka, Jana Grzybek, Genowefę, Stanisława Dalach; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ rodziców Zofię i Jana Gremlik.
- 21.10.2016** Piątek Wspomnienie Bł. Jakuba
Strzemię, biskupa
- 16.00** Rudnik: Za ++ Leopolda Żyłę w 29 rocznicę śmierci, Olgę i Józefa Krzempek, Zofię Czakon, Walentego Nocoń.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Msza św. szkolna: Za + Helenę, Erwina Herman, Zofię, Franciszka Machej, syna Alojzego, ++ z rodzin Herman, Machej i Handzel.
- 22.10.2016** Sobota Wspomnienie Św. Jana Pawła II,
papieża
- 8.00** Za ++ Elżbietę, Henryka Cyrzyk, dziadków Ludwinę i Józefa, Joannę i Józefa, + wujka Ottona i Andrzeja Zelik.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Z okazji 90 urodzin Marii z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę Opatrzności Bożej i Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
2. Za ++ rodziców Marię, Bolesława Żyła, brata Bronisława, + ojca Franciszka Wawrzyczka, Mariana Walnika, ++ pokrewieństwo z obu stron, dusze w czyścicu cierpiące.
- 19.00** Nabożeństwo Pompejańskie
- 23.10.2016** XXX NIEDZIELA ZWYKŁA
- 7.30** Za ++ Zofię Żyła, rodziców Agatę, Stanisława Undas, Alojzego, Marię Żyła, + Pawła Zawadę.
- 9.30** Rudnik: 1. Za ++ Amalię Bijok w 10 rocznicę śmierci, męża Edwarda.
2. Z okazji 70 urodzin Marii z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej na dalsze lata życia.
- 11.00** 1. Z podziękowaniem za otrzymane łaski w 25 rocznicę ślubu Joanny i Eugeniusza oraz 50 - tą rocznicę urodzin Eugeniusza z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze wspólne lata oraz opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny.
2. Dziękczynna - z okazji 20 rocznicy ślubu Sylwii i Dariusza z prośbą o Boże błogosławieństwo dla rodziny.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za ++ Marię Szymczek, 2 mężów, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.
2. W 90 rocznicę urodzin Franciszka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo.
- 24.10.2016** Poniedziałek
- 8.00** 1. Za ++ Za + Irenę Hanzel - od sąsiadów z ul. Sosnowej 1 i 3, z ul. Ks. Olszaka 23
2. Za + Helenę Foltyn - od rodziny Mizia z Cieszyna.
- 16.30** Różaniec
- 25.10.2016** Wtorek
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za + mamę Marię Szajter, dziadków Annę, Ferdynanda Bierski, Marię, Józefa Szajter, Gertrudę, Jana Gawelczyk, Kunegundę, Henryka Wierzgoń.
2. Za ++ Jana, Karolinę Bijok, syna Józefa, synową Albinę, córki Zofię i Marię, Emila, Marię Bijok, Jana Kamińskiego, ++ z rodzin Bijok i Kamiński.
- 26.10.2016** Środa
- 16.00** Rudnik: Za ++ Helenę, Wiktora Żyła, ich rodziców, zięcia Franciszka, Helenę, Andrzeja Polok, Elżbietę, Emila i Eugeniusza Jurgała, Zofię, Gabriela Machej; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Rozalię Majchrzak, jej rodziców, teściów, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 27.10.2016** Czwartek
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za + Franciszka Sztuchlika - w rocznicę śmierci.
2. W intencji Przemysława z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie - z okazji imienin.
- 28.10.2016** Piątek Święto Świętych Apostołów
Szymona i Judy Tadeusza
- 16.00** Rudnik: Za ++ Franciszka Tomićę, żonę Joannę, Jana Parchańskiego, żonę Stefanię, córkę Helenę.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za + Zbigniewa Kuchejdę - 6 tyg. Po śmierci.
2. Za ++ Ernestynę Tomica w 4 rocznicę śmierci, męża Józefa, rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 29.10.2016** Sobota
- 8.00** Za + Irenę Hanzel - od Stanisława i Teresy Granica.
- 14.00** W intencji Seniorów z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.
- 14.00** Rudnik: W intencji Seniorów z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Z okazji 80 urodzin Krystyny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i zdrowie.
- 30.10.2016** XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA
- 7.30** Z okazji 80 urodzin Genowefy z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej w dalszym życiu.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Adama i Helenę Parchańskich, brata Józefa, bratanka Ryszarda, syna Adriana Klocka, ++ z rodzin Parchański, Tomica i Żyła.
- 11.00** Chrty - Roczniki
- 16.30** Różaniec
- 17.00** W 30 urodziny Przemysława i 13 urodziny Pauliny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej na dalsze lata życia.
- 31.10.2016** Poniedziałek
- 8.00** Za + Józefa Rychły, rodziców z obu stron, szwagrow, siostrę Bronisławę, ++ z rodzin Rychły, Czakon oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.
- 16.30** Różaniec

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.10. – wspomnienie Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła
 04. 10. – wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu
 05. 10. – wspomnienie Św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy
 07.10. – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej
 13.10. – wspomnienie Bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera
 15.10. – wspomnienie Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła
 17.10. – wspomnienie Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika
 18.10. – święto Św. Łukasza, Ewangelisty
 20.10. – wspomnienie Św. Jana Kantego, prezbitera, patrona diecezji
 21.10. – wspomnienie Bł. Jakuba Strzemię, biskupa
 22.10. – wspomnienie Św. Jana Pawła II, papieża
28.10. – Święto Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza
30.10. – UROCZYŚĆ ROCZNICY POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA WŁASNEGO



**Nabożeństwa
 Pompejańskie**
22 października (tj. sobota)
godzina 19.00
 Zapraszamy do liczego udziału

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

- 07.X. – Świerczyniec - piątek
 ul. Leśna 19, 17, 15, 11, 9
 14. X. - Świerczyniec - piątek
 ul. Leśna 7, 5, 3, 1
 ul. Cieszyńska 60
 21. X. - Świerczyniec - piątek
 ul. Świerkowa 2, 4, 4c
 ul. Strażacka 39, 37
 28. X - Świerczyniec - piątek
 ul. Świerkowa 12, 18, 14, 20, 11

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Końcycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Krystyna Stoszek, Monika Tatka, Lidia Wajdzik, Dorota Klimosz.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
 e-mail: aniolkonczycki@interia.pl
 Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



Msza św. szkolna – każdy piątek – godz. 17.00

W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia

16 dnia miesiąca o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.

22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 - Nabożeństwo Pompejańskie

I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii

I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św., I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.

Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00; Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych – w I sobotę tj. **01. X.** - od godz. **9.00**

Spotkania:

DZIECI MARYI - wtorek - 12.30 - 13.30 - Szkoła Podst.



DZIECI MARYI - RUDNIK - sobota - 12.30 - Szkoła Podst.

SŁUŻBA LITURGICZNA - środa - po Mszy św.

MINISTRANCI - RUDNIK - środa - po Mszy św.

MŁODZIEŻ - piątek - po Mszy św.

WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA - I Sobota miesiąca o godz. **7.30** - Różaniec, Msza św.



25 września 2016 r. – Odpust Parafialny





3 września 2016 r. – Dożynki Gminno-Parafialne w Kończycach Wielkich

